

**GLÓD MIESZKANIOWY**

Nasze życie gospodarcze, a w związku z tym warunki naszego bytu stale — choć może nie tak szybko jak byśmy pragnęli — ulegają polepszeniu. Jest to widoczne dla każdego. Produkujemy coraz więcej, pracujemy coraz wydajniej. Żniwa odbyły się na ogół pomyślnie i plony zapewniają nam żywność. Stan bezpieczeństwa nawet na ziemiach zachodnich znacznie się poprawił. Komunikacja odbywa się coraz sprawniej. Pracy jest dość, brak tylko coraz bardziej rąk chętnych do pracy. Jest jednak jeden odcinek naszego życia, na którym nie tylko, że nie obserwujemy polepszenia, ale wprost przeciwnie — stale pogorszenie: tym odcinkiem jest zagadnienie mieszkaniowe.

Jest rzeczą zrozumiałą, że po okresie wielkich zniszczeń, jakie na ziemiach Polski poczynili Niemcy, ilość budynków w kraju zmniejszyła się. W wielkich ośrodkach miejskich: Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, tysiące domów mieszkalnych prawie całkowicie zrujnowanych zostało z ziemią lub spalonych. Nie oszczędzone zostały też i inne miasta. Jest zrozumiałe również, że zanim te straty zostaną uzupełnione, zanim zniszczone miasta zostaną odbudowane, „upłynąć musi pewien czas. Nie ulegało wątpliwości, że w tym okresie sytuacja mieszkaniowa będzie ciężka i już z góry rząd próbował przedsięwziąć środki zaradcze. Celem regulowania rozdziału mieszkań i możliwie sprawiedliwego ich przydzielania już w ubiegłym roku powołano do życia komisję mieszkaniową. Oprócz komisji mieszkaniowych w niektórych miastach, tworzone specjalne Urzędy Kwaterunkowe.

Czy dotychczasowy sposób regulowania zagadnień mieszkaniowych zda egzamin? Czy trudności uzyskania mieszkania zmalały? Na pytanie to jest tylko jedna odpowiedź — nie. Trudności mieszkaniowe nie zmalały. Głód mieszkaniowy ciągle zaostrza się.

Co na to wpłynęło? Przyczyny są różne, przede wszystkim chyba jednak niedostateczna kontrola publiczna nad gospodarką mieszkaniową. Brak przepisów, które by określały ściśle komu przysługuje pierwszeństwo przy przydziale mieszkań, stworzył wielkie pole do nadużyć. W wielkich miastach jak Warszawa, Łódź, Katowice ludzie pracy, a więc ludzie potrzebni społecznie, muszą gnieździć się w małych kłitkach, tłoczyć nieraz po kilka rodzin w małej izdebce, gdyż nie ma dla nich mieszkań, a jednocześnie osoby, mogące uiścić wielotyśięczny haracz w postaci odstępnego każdej chwili mogą mieć do dyspozycji wielopokojowy, piękny lokal. Komisje mieszkaniowe okazały się organem słabym, stały się raczej czynnikami rozjemczym niż gospodarującym.

Ale jest i inna przyczyna. Do miast odbywa się stały, bezplanowy napływ ludności. Jest to zjawisko masowe. A ilość mieszkań prawie się nie zwiększa, bo ruch budowlany jest b. słaby. Ludzi ciągną do miast łatwiejsze warunki życia. Nie bagatelną przyczyną jest też możliwość „urządzenia

się“ tak, by żyć wygodnie i bez pracy. W tak wielkich skupiskach ludności jak np. Warszawa czy Łódź jest olbrzymie pole do popisu dla wszelkiego rodzaju handlarzy, spekulantów i wszelkiego autoramentu szabrowników. Dlatego wszędzie widzi się tłumy ludzi zaferowanych, zaginionych, lecz niezatrudnionych produkcyjnie. Dlatego powstają jak grzyby po deszczu rozmaite handelki, których właściciele nie wspólnego z pojęciem uczciwego, solidnego i po trzebnego społecznie kupca nie mają, i dla których stara zasada „duży obrót mały zysk“ jest zupełnie obca. Wolą mieć dziesięciu klientów, lecz 100—200% zarobić.

Aby tylko dobrze żyć i jak najmniej się trudzić.

Trzecią przyczynę stanowi nadmierna a nie zawsze przemysłowa rozbudowa placówek gospodarczych, instytucji i urzędów. Tworzone są oddziały, wydziały, biura, zakłady, a każdy z nich musi mieć lokal obszerny, wygodny — częstokroć na wyrost. Niektóre mogłyby być w ogóle umieszczone w innym mieście.

Krytykować łatwo, ale jakże wybrnąć z powstałego chaosu, jakąż znaleźć radę?

Konieczne jest uregulowanie gospodarki mieszkaniowej tak, by z jednej strony zapewnić sprawiedliwy rozdział mieszkań

przede wszystkim dla ludzi pracujących, z drugiej strony zaś ukroczyć osiedlanie się w miastach elementów nie związanych z mianem pracą lub pełnioną funkcją społeczną. Ponadto by zabezpieczyć obywateli przed nadużyciami ze strony urzędników. Zadanie takie postawiło sobie Ministerstwo Sprawiedliwości, opracowując dekret o publicznej gospodarce lokalami mieszkaniowymi. Ma on zmienić gruntownie dotychczas panujące w dziedzinie mieszkaniowej stosunki i złagodzić głód mieszkaniowy. Całe społeczeństwo uważa, że na to najwyższy już jest czas.

PAWEŁ ZASADNY

**Jeden człowiek musi być odpowiedzialny za dany odcinek pracy**

**Mowa premiera w Poznaniu**  
POZNAŃ (PAP. Polpress). Poniżej podajemy w skrócie przemówienie Premiera Osóbki - Morawskiego, wygłoszone na zjeździe starostów województwa poznańskiego.

„Ogrom pracy i trudności, na który skarżą się starostowie czy inni urzędnicy, jest wynikiem działań wojennych. Byłoby dla nas przynajmniej, gdyby takie problemy nie istniały, żeby jak najszybciej powrócić do normalnych warunków i nie zajmować się tego rodzaju zagadnieniami. Ten problem jednak, jak wiadomo, ma miejsce nie

tylko w Polsce, istnieje w całym szeregu innych krajów. Weźmy na przykład takie mocarstwo jak Wielka Brytania, która może łatwiej pokonać tego rodzaju trudności niż my: istnieje tam bardzo skomplikowane racjonowanie środków żywnościowych.

Teraz po skończonej wojnie z Japonią, zostały racje żywnościowe w Anglii zmniejszone. Wiadomo również, że w innych krajach, jak w Czechosłowacji na przykład wolny handel w ogóle nie istnieje, tam wszystko jest racjonowane.

„Czy nasz system jest słuszny? Czy na-

leżało by go zmienić? Są głosy, które domagają się całkowitej reglamentacji życia gospodarczego, są głosy nawołujące do wprowadzenia tylko wolnej konkurencji handlowej. I jedni i drudzy nie mają racji, gdyż nie byli by w stanie w obecnym stadium gospodarczym tego przeprowadzić. Nie mógł tego zręszą uczynić okupant, stosując drakońskie środki. Wolny handel istniał i w czasie okupacji niemieckiej, tym bardziej więc my nie mogliśmy wprowadzić całkowitej reglamentacji, gdyż powiększyłoby przez to trudności aprowizacyjne w naszym kraju jeszcze bardziej. Polityka ta związana jest również z naszą polityką finansową.

Mamy do zanotowania bardzo poważny spadek cen. Jeżeli sobie przypomnimy sytuację po tamtej wojnie światowej i naszą sytuację materialną i aprowizacyjną, to musimy stwierdzić, że Polska w tamtych czasach przeżywała nie mniejsze, ale większe trudności gospodarcze i finansowe. Słusznie podkreślono, że minister aprowizacji odpowiada za całość aprowizacji w kraju, wojewodowie są odpowiedzialni za własne województwa, starostowie za swoje powiaty i wójtowie za gminy.

I tak należy podejść do tego zagadnienia. Istnieją aparaty aprowizacyjne do ściągnięcia świadectw rzeczowych i inne organizacje do zajęcia się tym problemem. Lecz musi być jeden człowiek odpowiedzialny za dany odcinek pracy.

**„Pierwsza linia obronna Wielkiej Brytanii“****— to Organizacja Narodów Zjednoczonych**

**Mowa premiera Attlee**  
LONDYN (PAP. Polpress). — Na zebraniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie Popierania Narodów Zjednoczonych, wygłosił przemówienie premier Attlee. Oświadczył on, że Statut Narodów Zjednoczonych jest „Pierwszą linią obronną Wielkiej Brytanii“. „Rząd Jego Królewskiej Mości — oświadczył premier — ma zamiar doprowadzić do pełnego powodzenia politykę Narodów Zjednoczonych“.

Jestem przekonany, że wszystkie partie angielskie gotowe są podpisać się pod moimi słowami. Żyjemy w okresie historycznym, w którym ludzkość ma tylko dwie drogi przed

sobą: albo Organizację Narodów Zjednoczonych i inne instytucje tego rodzaju będą miały decydujący wpływ na politykę, albo czekają nas wydarzenia tak przeraźliwe, że trudno nawet o nich pomyśleć.

**Minister Rzymowski wyjechał do Waszyngtonu**

W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski wyjechał w towarzystwie ministra pełnomocnego Józefa Olszewskiego do Waszyngtonu dla podpisania paktu Narodów Zjednoczonych w imieniu Polski.

**Minister Bevin przed parlamentem brytyjskim „Znajdziemy drogę do porozumienia“**

LONDYN, 10.10 (PAP. Polpress). Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby Gmin, na którym brytyjski minister spraw zagranicznych złożył sprawozdanie z konferencji 5-ciu ministrów spraw zagranicznych.

Minister Bevin oświadczył, że od samego początku przedstawiciele 5 mocarstw brali udział we wszystkich dyskusjach, dotyczących traktatów pokojowych. Osiągnięto porozumienie w sprawie traktatu pokojowego z Finlandią. Usta-

lono również zasadnicze wytyczne w sprawie traktatu pokojowego z Włochami. Podczas omawiania warunków pokojowych z Bułgarią i Rumunią komisarz Mołotow zwrócił uwagę na to, że procedura obrad jest sprzeczna z uchwałami berlińskimi. W sprawie tej trzej ministrowie spraw zagranicznych skontaktowali się ze swymi rządami, które aprobowaly stanowisko swych ministrów. Bevin podkreślił, że prócz sporu proceduralnego należy rozwiązać zasadnicze problemy merytoryczne.

„Może być — powiedział Bevin — że za mało czasu minęło od dwóch wielkich zwycięstw, abyśmy mogli od razu osiągnąć porozumienie. Żywie głęboką nadzieję, że w przyszłości be-

dzimy się starali znaleźć drogę do wzajemnego zrozumienia i wyjścia z obecnej sytuacji. Spodziewam się, że uda się nam usunąć rozbieżności i nieporozumienia, które mogłyby wynikać. Rząd brytyjski jest zawsze gotów do współpracy w tym samym duchu, w którym współpracował podczas wojny“.

Po przemówieniu Bevina zabrał głos przywódca opozycji Winston Churchill, który zwrócił się do rządu z zapytaniem, kiedy odbędzie się debata nad przemówieniem ministra Bevina. Bevin odświadczył, że wskazanym było by odłożyć debatę na później, gdyż prawdopodobnie w ciągu krótkiego czasu zostaną nawiązane nici porozumienia.

**Liberalizm nie na miejscu Administracja niemiecka w strefie amerykańskiej**

Ustąpienie generała Pattona i zastąpienie go na stanowisku dowódcy wschodniej części strefy okupacyjnej amerykańskiej w Niemczech przez generała Truscotta nie przyniosło — jak donosi „Kurier Codzienny“ — na razie spodziewanych zmian zasadniczych.

Reklamowane głośno przez prasę amerykańską hasło zaprowadzenia polityki silnej ręki nie weszło dotychczas w życie. Przeciwnie, rozszerza się właśnie wiadomość o przekazaniu władzy administracyjnej przez gen. Truscotta urzędnikom niemieckim.

Wiadomość ta budzi w opinii publicznej poważny niepokój.

Amerykańska kwatera główna w Niemczech ogłasza, że z dniem 15. listopada zostanie zlikwidowany w amerykańskiej strefie okupacyjnej zarząd wojskowy, a władza administracyjna będzie przekazana funkcjonariuszom niemieckim.

Tylko zarząd sprawami ogólnopaństwowymi pozostanie w rękach amerykańskich władz okupacyjnych.

Lokalni funkcjonariusze niemieccy będą pozostawali pod nadzorem władz amerykańskich. Gen. Eisenhower wydał rozkaz wykonawczy w sprawie usunięcia hitlerowców ze stanowisk w przemyśle.

**Zapowiedź współpracy na przyszłość**

LONDYN, 10.10 (PAP. Polpress). — Organ Labour Party — „Daily Herald“, komentując przemówienie ministra Bevina, wyraża przypuszczenie, że w niedalekiej przyszłości nastąpi spotkanie kierowników mocarstw oraz ministrów spraw zagranicznych. Naczelnym zadaniem przyszłej konferencji będzie ujęcie uchwał, powziętych w Casablance, Teheranie, Jalcie i Poczdamie w jeden wspólny komunikat, który zostanie opublikowany we wszystkich stoli-

cach świata. Dziennik podkreśla, że treść depesz, wymienionych między Bevinem a Mołotowem stanowi zapowiedź współpracy na przyszłość.

„Londyn Times“ w artykule wstępnym zaznacza, że różnica poglądów Mołotowa i Bevina nie jest tak wielka. Gdyby uczestnicy konferencji działali z większą ostrożnością i powściągliwością, wówczas nie doszłoby do przerwania narad londyńskich.

# Ziemie Zachodnie trzeba związać z Macierzą

Wojacami przez prasę

Śląsk - jest to przeszklona i bogata ziemia, która czeka na silne i uczciwe jednostki. Ciągłe jeszcze zbyt często widzi się tam puszkę, albo wzywających się najbardziej „prywatnie” obywateli. Dymią już kominy, wrze w niektórych ośrodkach praca, ale w każdym zakładowo brak ludzi. Niemcy, zatrudniani dotychczas, muszą o-

puścić swe stanowiska. Czekają na Polaków.

**W trzecią bolesną rocznicę przedwczesnie zmarłego syna naszego**  
**ZDZISŁAWA KRZYŻANOWSKIEGO**  
 dypl. technika - elektryka  
 odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 9-cj żałobne nabożeństwo w kościele przy ul. Pierackiego, na które zapraszają znajomych i przyjaciół  
**STROSKANI RODZICE.**

Troska o przemysł śląski spędza sen z powiek ludziom, którym powierzono imigrację. Trudności są bardzo duże. Szczególnie daje się we znaki brak fachowców oraz braki sprzyjające i transportowe.

Z krótkiego wywiadu, przeprowadzonego z Dyrektorem Technicznym Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego wynika, że Śląsk Dolny i Opoleski, jako centrum przemysłu papierniczego, musi być do końca bieżącego roku obsadzony przez 900 pracowników. Do chwili obecnej wyślano już 420 ludzi. Akcja dalszego werbunku na skutek ogłoszeń i propagandy rozwija się pomyślnie. Tylko w tym rzeczu, że są to ludzie przeważnie niewykwalifikowani. W ogóle przemysł papierniczy cierpi na brak fachowców. W związku z tym należy położyć nacisk na szkolenie zawodowe (począwszy od krótkoterminowych kursów aż do instytutu i politechniki).

### Wiadomości ze świata

**Upaństwowienie banków w Czechosłowacji.** Premier Czechosłowacji, przemawiając przez radio oświadczył, że rząd uzgodnił swoje stanowisko w sprawie upaństwowienia ciężkiego przemysłu i banków akcyjnych.

Omawiając sprawę odbudowy transportu, podkreślił z uznaniem pomoc marsz. Koniewa i władz radzieckich.

**Wybory samorządowe w Budapeszcie.** Radio moskiewskie podaje z Budapesztu wyniki wyborów samorządowych w Budapeszcie. 51% głosów, tj. 597 tys. padło na listę drobnych właścicieli, 42% głosów na socjal-demokratów i komunistów. Trzy partie pozostałe uzyskały resztę głosów (7%). Wybory na przedmieściach Budapesztu przyniosły sukces socjal-demokratom i komunistom, którzy uzyskali 51 - 73% głosów.

**Polny admirał Nimitz w Nowym Jorku.** Do Nowego Jorku przybył, entuzjastycznie witany admirał Nimitz. Podesza uroczystości nadania mu honorowego obywatelstwa Nowego Jorku, admirał Nimitz w przemówieniu swoim wezwał naród amerykański do utrzymania w przyszłości silnej floty wojennej.

**Darnand został stracony.** Został stracony szef faszystowskiej milicji francuskiej, Józef Darnand.

**Wiceprezydent Argentyny.** „Daily Herald” donosi z Buenos Aires, że nie znane jest miejsce pobytu b. wiceprezydenta Argentyny, Perona. Niektórzy twierdzą, że uciekł on z Argentyny, inni, że jest zabity.

**Przywrócenie statutu w Tangerze.** Wchodzi ponownie w życie statut międzynarodowy w Tangerze. Przedstawiciele rządu hiszpańskiego przekazali zarządowi międzynarodowemu władzę, którą uzurpowali w r. 1940 i tego samego dnia przedstawiciel sultana marokańskiego, Mohammed Tuzi wkroczył do Tangeru skąd został wygnany w r. 1940.

**Franцуз Le Fuer, który w ciągu 12 lat był administratorem Tangeru ma zająć się przywróceniem, stanu prawnego, przekreślonego gwałtem przez Hiszpanów.** Le Fuer będzie miał tytuł administratora tymczasowego. Administratorem właściwym zostanie admirał portugalski.

**Sytuacja gospodarcza na Jawie.** Rzeczoznawcy gospodarczy stwierdzili, że produkcja kauczuku na Jawie w ciągu pół roku dorówna poziomowi przedwojennemu. Najwyżej 10% wszystkich drzew gumowych zostało zniszczonych przez Japończyków. Natomiast plantacje herbaciane i trzcin cukrowej są prawie doszczętnie zniszczone. Urządzenia fabryk i maszyny zostały wywiezione do Japonii.

**Straty floty amerykańskiej.** Ministerstwo Marynarki zakomunikowało, że według ostatecznych obliczeń flota wojenna USA straciła w czasie wojny 701 okrętów i statków, w tej liczbie 167 okrętów bojowych.

Zasadnicze straty to: 2 linowce „Arizona” i „Oklahoma”, które zostały zatopione w Pearl Harbour, 5 lotniskowców, 6 lotniskowców konwojujących, 7 ciężkich krążowników, 3 lekkie, 71 kontrtorpedowców, 11 kontrtorpedowców konwojujących i 52 łodzie podwodne. Dalsze straty to stawiacze min, trawery, kanonierki, statki pomocnicze i amfibie.

trudności. Zagadnienia aprivizacji i transportu zostaną w najbliższym czasie pozytywnie rozwiązane.

Należy jeszcze nadmienić, że wrogie przeciwdziałanie elementów reakcyjnych zmierza do tego, by rozprzeszczęcić fałszywe wiadomości o złym stanie bezpieczeństwa na ziemiach odzyskanych. Jednostkowe wypadki, powodowane przez wrogich Niemców i maruderów, są rozdmuchiwane. Nie należy dawać wiary tym inspiracjom, bo w samej rzeczy sytuacja na tym odcinku jest opanowana. Na poskrócenie niesfornej Niemców najlepszym środkiem jest masowe osadnictwo.

Jeśli nie chcemy się narażać na zarzut niedołęstwa, na brak zdolności organizacyjnych - jedźmy na Zachód, budować nową Polskę. Te ziemie trzeba związać ściśle z Macierzą.  
 MAREK D.

### Lenino

Jak wiadomo, 12 - 13 - 14 października to druga rocznica bitwy pod Lenino, pierwszej bitwy żołnierza polskiego, która krwią scementowała przyjaźń polsko - radziecką:

Pisze na ten temat „Rzeczpospolita”:  
 W dzień tej bitwy dokonały się rzeczy wielkie. Przypieczętowany został krwią bojowy sojusz - polsko radziecki, przypieczętowano wspólnym wysiłkiem braterstwo broni. Urzeczywistnił się w dzień ten „Sen o szpadzie” Polaków w ZSRR, rozpoczął się nowy okres walk.

Pod Lenino żołnierz przekonał się o tym: droga do kraju jest jedna, prowadzi przez pola walk. Drogę do kraju utorować sobie można tylko bronią, tylko sojuszem z tą armią, która nie tylko potrafiła stawić sam na sam czoło przeważającej potęgzie militarnej Niemiec, ale też potęgą tą zachwiać i zniszczyć ją.

Udział w bitwie pod Lenino (na polach Białorusi) braли żołnierze I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, tej Dywizji, która była załóżnikiem I Armii Polskiej.

Pod Lenino zapoczątkowana została akcja zbrojna i nieprzerwanie już od tego dnia żołnierz polski walczy ramię przy ramieniu z żołnierzem radzieckim. Załóżek polskiej siły zbrojnej w ZSRR, I Dywizja im. Kościuszki przetrwała się z biegiem czasu w I Armie, która w swej bojowej historii na szlaku swych walk ożyła była stale tymi samymi ideałami, jakie ożywiały Kościuszkowców.

### Wskaźniki poprawy

„Głos Ludu” - stwierdzając, iż płace i ceny to są dwa elementy, decydujące o poziomie życia ludności w Polsce - rozpatruje w jakim kierunku te elementy przesunęły się w porównaniu z sytuacją sprzed kilku miesięcy:

Blizsze wnikięcie, w jaki sposób kształtują się ceny, jakiej tendencji ulegają, mówimy wyraźnie - mimo wydatnego wzrostu plac, ceny w Polsce w ostatnich czterech miesiącach wyraźnie spadają. Spadek ten, nie wszędzie jednakowy - wynosi 25 do 40 proc.

Według danych Instytutu Gospodarstwa Narodowego, wskaźnik cen detalicznych 87 wności w Warszawie za pierwszą połowę września rb biorąc pod uwagę przeciętną z marca rb; równająca się 100, wynosi 72, co stanowi spadek o 28 proc.

Według wcześniejszych danych, znika cen od kwietnia do sierpnia wynosiła w Warszawie, jeśli chodzi o żywność 29,3% Jeśli dla marca przyjmijemy cyfrę 100, to cena żywności na wolnym rynku wyniosła w Łodzi w końcu lipca 62. Analogicznie ceny spadły w tym okresie w Częstochowie ze 102 na 73, w Katowicach z 92 na 74, w Krakowie ze 141 na 87 i w Rzeszowie ze 122 na 87.

Należy podkreślić, że w ostatnich miesiącach, szczególnie w większych miastach, bardzo wydatnie zwiększyły się przydatki kartkowe, co również nie było bez znaczenia jeśli chodzi o podniesienie poziomu życia mas.

Powolna, ale stała poprawa tłumaczy się przede wszystkim zwiększeniem naszej produkcji, co z kolei zawdzięczamy wyjątkowej pracy, która - jak słusznie konkluduje autor artykułu - „jest jedyną drogą prowadzącą do dobrobytu”.

**FUTRA**  
 B. DERWISZ i K. WESOŁOWSKI  
 Z WARSZAWY, OBECNIE  
 Łódź, ul. Narutowicza 5  
 PRACOWNIA NA MIEJSCU

### Kary za chęć powrotu do kraju

**JEROZOLIMA (PAP Polpress):** Tutejszy „Trybun Ludu” przynosi list chorążego Jana Lebedowicza z Egiptu, z obozu repatriacyjnego dla polskich żołnierzy.

Autor listu donosi: że żołnierze polscy w tym obozie, którzy zadeklarowali chęć powrotu do Polski, są maltretowani przez władze obozowe, wykonujące instrukcję kłki Andersa.

### Kiepura w Nowym Jorku

**NOWY JORK (PAP Polpress):** W Nowym Jorku odbyła się premiera operetki „Polonaise” z Janem Kiepurą, w roli głównej. Operetka cieszy się olbrzymim powodzeniem.

### W Zakopanem śnieg

Od kilku dni w Zakopanem pada śnieg. Na Kasprowym Wierchu są doskonałe warunki narciarskie. Śnieg w górach jest suchy i bardzo nośny. Zakopane cieszy się, że niebawem rozpocznie się właściwy sezon sportów zimowych.

Dnia 23. 9. wyjechał do Łodzi z Włodawy n/Bugiem Łukaszeński Ludwik, lat 13. Ubrany był w krótkie spodnie harcerskie, bluzę, bez pończoch, czapka beżowa. W plecaku miał 3 marynarki (granatowa, czarna i zielona), spodnie granatowe, długie palto zielone, popielate z koca. - Wiadomość za wynagrodzeniem 1 000 zł. Piotrkowska 84-9, Stefan Pajor.

### Uniwersytet Powszechny TUR w Łodzi rozpoczyna swą pracę

W celu przygotowania aktywu robotniczego do pełnienia odpowiedzialnej funkcji w odbudowie Polski Demokratycznej i ugruntowania ustroju demokratycznego przystępuje Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi do uruchomienia Powszechnego Uniwersytetu TUR którego wykłady rozpoczyna się dnia 15 października rb. w gmachu TUR, przy ul. Skorupki 6/8.

**ZAGINIONY**  
 Dnia 27 września 1945 r. wyszedł z domu o godz. 3-cj po południu i nie wrócił **TADEUSZ MICHAŁSKI** lat 15. Ubrany był w zamoczną bluzę beżową, jasne spodnie i rączową jesionkę. - Kto by wiedział coś o jego losie, proszony jest o powiadomienie rodziców: Łódź, Radogoszcz, ul. Warمیńska 36 lub telefonicznie 183-64.

**Busko - Zdrój**  
 WODY MINERALNE  
 KAPIELE SIARCZANO-SOLANKOWE  
 KAPIELE MUŁOWE  
 SEZON KAPIELOWY TRWA od dnia 15 maja do dnia 31 października.  
 WSKAZANIA LECZNICZE: reumatyzm i artretyzm we wszelkich postaciach, zesztywnienie stawów, zapalenie i porażenie nerwów, choroby skórne, kołbice i układy nerwowe: ischias, nerwołbie, porażenia i niedowład.  
 Dojazd koleją do Kielc, skąd kursują wygodne autobusy pocztowe do Buska-Zdroju. - Cena przejazdu autobusem wraz z bagażem około 200.- złotych.  
 Należy przywieźć ze sobą bliźnię pościelową, poduszkę i koc.  
 Informacji udziela Państwowy Zakład Zdrojowy w Busku-Zdroju oraz Biuro Informacyjne Buska-Zdroju w Kielcach, ul. Sienkiewicza 79 (naprzeciwko dworca kolejowego).

**PAŃSTWOWA FILHARMONIA**  
 Narutowicza 20  
 Piątek, 12 października 1945, godz. 19.30  
**II KONCERT SYMFONICZNY**  
 Dyryguje: **KAZIMIERZ WILKOMIRSKI**  
 Solistka: **EUGENIA UMIŃSKA** (skrzypce)  
 W programie: Czajkowski, Brahms, Palester.

### Co dzień fraszka

???  
 Znowu pojawiły się wiadomości o tym, że Hitler żyje.  
 Zginął czy też przetrwał - mniej to nas obchodzi niżli fakt ten, że trwa jego duch w narodzie.  
 Hdlna Kwiatkowska

## Uczeni ogłaszają deklarację o energii atomowej

**UCZENI ANGLIEJSZY O BOMBIE ATOMOWEJ**  
 „Tass” podaje z Londynu, że w związku z informacjami z Waszyngtonu, dotyczącymi protestu uczonych Stanów Zjednoczonych przeciw zachowaniu tajemnicy Bomby atomowej, gazeta angielska „Evening News” stwierdza, że znani uczeni angielscy także organizują się do walki, przeciw zagrażającemu ludzkości zastosowaniu wielkiego wynalazku.

Jeden z wybitnych uczonych pracujący nad wynalezieniem bomby atomowej oświadczył, że skoro ani polityczne ani wojskowe władze nie są skłonne zająć się pokojowym zastosowaniem tego wynalazku, to uczeni powinni zabrać głos, a nie siedzieć w laboratoriach i milczeć. Dlatego też uczeni, którzy poczuwają się do odpowiedzialności, zamierzają zgłosić wspólną deklarację o bombie.

Rozbili oni atom, aby odkrycie wykorzystać dla dobra ludzkości, a nie po to, aby stało się ono przyczyną nowych, wielkich nieszczęść. Gazeta dodaje, że deklaracja uczonych będzie opublikowana w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

**NIEMCY PRZEPROWADZALI BADANIA NAD BOMBĄ ATOMOWĄ W HISPANII**  
 PARYŻ, 10.10 (PAP Polpress). Dziennik „Le Pays” publikuje wywiad z b. zastępcą dowódcy, hiszpańskiego lotnictwa republikańskiego

Ohrerra, który twierdzi, że Niemcy, wobec stałych bombardowań sojuszników, przenieśli podczas wojny laboratoryjną dla badań nad energią atomową do prowincji Almerja w Hiszpanii. Dzięki gościnności faszystowskiej Hiszpanii i znacznym pokładom uranu, hitlerowcy

## Oświadczenie b. min. Morgenthau'a

**NOWY JORK (PAP Polpress):** B. minister skarbu USA Morgenthau oświadczył przedstawicielom prasy, że, zdaniem jego, opieszalszość angielskich i amerykańskich

mieli idealne warunki dla pracy. „Le Pays” dodaje, że w chwili obecnej w Hiszpanii znajduje się około 35 tysięcy hitlerowców niemieckich, którzy otrzymali obywatelstwo hiszpańskie i zajmują wybitne stanowiska w armii generała Franco i w gestapo hiszpańskim.

### Zasiewy jesienne na Śląsku

Na Dolnym Śląsku po zakończeniu zniw przystąpiono do siewu. W powiecie wrocławskim, w którym znajduje się 130 wielkich majątków, dochodzących niejednokrotnie do 1500 ha, siew oziminy jest prawie na ukończeniu. W okręgu Trembowla, grupa robotników z fabryki „Sygnały kolejowe” w Krakowie, wyremontowała we własnym zakresie maszyny rolnicze, traktory i narzędzia i prowadzi roboty siewne na obszarze ponad 2 tys. ha.

władz okupacyjnych w usuwaniu pozostałości hitleryzmu w Niemczech, przyczyniła się do niepowodzenia konferencji londyńskiej. Morgenthau podkreślił, że opinia amerykańska domaga się energicznych kroków w celu całkowitej likwidacji hitleryzmu w Niemczech. Wyraził on nadzieję, że władze amerykańskie posłuchają wezwań prez. Trumana i gen. Eisenhowera w tej sprawie.

**GARAŻ LUB SKŁAD**  
 nadający się na przechowywanie towarów w pobliżu Radwańskiej poszukiwany.  
 Zgłoszenia pod „Garaż” do Administracji „Dziennika Łódzkiego”

# Pierwsza w Polsce Szwalnia Miejska w Aleksandrowie

## Po prostu Dlaczego uszycie ubrania kosztuje 2000 zł?

Powstała przy Zarządzie m. Aleksandrowa Szwalnia Miejska jest wrażliwym potrzeb najuboższych warstw miejscowego społeczeństwa. Szwalnia zatrudnia 46 pracowników i jest samowystarczalna, a nawet dochodowa. Kierownikiem szwalni jest dyplomowany mistrz cechu warszawskiego i b. pracownik najwybitniejszych magazynów krawieckich ob. Bolesław Matysiak, znany i ceniony na gruncie warszawskim społecznik. Z jego inicjatywy powstała w Warszawie na Żoliborzu zaraz po wkroczeniu Armii Czerwonej pierwsza w Polsce Spółdzielnia Przemysłu Odzieżowego pod nazwą „Przyszłość

Warszawy“. Ob. Matysiak, osiadły obecnie w Aleksandrowie, kontynuuje w dalszym ciągu swą pracę społeczną, prowadząc, o czym wyżej, Szwalnię Miejską.

## Ewa Bandrowska - Turska w Łodzi

Przyjazd Ewy Bandrowskiej-Turskiej do Łodzi — to wydarzenie niecodzienne. Jej powrót na scenę powitali melomani z prawdziwym zadowoleniem i wzruszeniem. Iles to razy bowiem krążyły po Polsce szepcane wieści, że Bandrowska nie żyje! Na szczęście artystka obronną ręką wyszła z wszelkich tarapatów okupacyjnego życia.

Zastalem ją przy pracy. Wchodząc do lokalu Biura Koncertowego Spółdzielni Muzycznej, jak z daleka słyszę piękny, ciepły głos Bandrowskiej.

Na chwilę odrywa się od próby. Wyrażam radość z jej powrotu na scenę. Cieszę się, że może znnowu śpiewać — mówi. — To mój żywioł. Z prawdziwym wzruszeniem myślę o tych chwilach, gdy w wojennej przerwy wradę tytułowy kontakt. Ale wolałam milczeć, roznosić kawę, jako kelnerka w Warszawie w kawiarni „U Aktorek“ niż śpiewać dla okupanta.

Po klęsce wrześniowej i spodaniu się Warszawy pozostałam wierna stolicy. Z Równego, gdzie dowiedziałam się o swej „śmierci“ czytałam z dziwnym uczuciem pochlebne wspominki, wróciłam do Warszawy. Od czasu do czasu koncertowałam w kawiarniach Włocławicza i w SIM'ie.

A powstanie warszawskie? Nie przeżywałam tragedii warszawskiej bezpośrednio, gdyż wybuch powstania zastał mnie w Podkowie Leśnej. W pierwszych tygodniach po zwycięskiej ofensywie i wygnaniu Niemców z kraju, udałam się do Krakowa. Miałam tam już parę występów. Tak samo w Poznaniu. Pragnęłam włączyć się z pracą w Krakowskiej Akademii Muzycznej, ale mnie ciągnęła scena i świat. Ale dziwna rzecz, tak jak przed wojną w kraju byłam gościem, tak dziś chętnie pojadę za granicę, ale tylko na występy gościnne. Pracować stale pragnę tylko w kraju. Już dziś mam propozycję wyjazdu do Sztokholmu, „aby wystąpić w „Lakme“. To są projekty na najbliższą przyszłość.

Pytamy o Łódź. Sądze, że w Łodzi mam przyjaciół z dawnych lat. Przekonam się o tym na koncertach, z jakimi wystąpię. Artystka spieszy z powrotem do przerwanej próby.

Koncert wtorkowy nie zawiódł nadziei artystki, pokładanej w publiczności łódzkiej. Występ Bandrowskiej spotkał się z przyjęciem nadzwyczaj serdecznym. Dowodem tego były rżęta brawa i „bis“y. Niewątpliwie „Wieczór Walców“ w dn. 11 b. m. oraz koncert niedzielny w południe, przy współudziale Filharmonii Łódzkiej, cieszyć się będą również liczni frekwencyjni wielbicieli jej talentu.

W. Z-ICZ.

Szwalnia Miejska, położona w centrum miasta w schłodnym, dobrze utrzymanym murowanym domu, tętni życiem od rana do wieczora. Turkoczają maszyny, syczą żelazka, brzęczą przetrucane z miejsc na miejsca nożyczki. Pracy dużo: ubrania, kostiumy, palta, bluzki, suknie ubranka dziecięnie, mundry itd. — wszystko, co może wejść w zakres krawiectwa. Ceny niskie, urzędowe. Uszycie garnituru kosztuje 600, sukni 70—100, bluzki 30—40. Oczywiście nie każdy ma prawo korzystać z tych dobrodziejstw. Decyduje i opiniuje burmistrz miasta Aleksandrowa ob. Kupś. Zresztą uzyskać zezwolenie burmistrza nie jest trudno: wystarczy być niezamożnym.

Oprowadzany przez mistrza Matysiaka zwiędziam szwalnię. Czysto, przyjemnie, cicho. Regulami wzbrania gwarownego zachowania się i szwaczki choć jako kobiety z urodzenia gadatliwe, zachowują się nienaganie cicho, wbrew utajonym pragnieniom. W rozmowie z jedną ze szwaczek uderzył o moje uszy twardy obcy akcent. Zapytana o pochodzenie stwierdziła, iż jest Niemką. Zresztą nie ona sama, Szwalnia Miejska zatrudnia w 50 proc. Niemców. Nie wiem, w jakim stopniu jest to konieczne. Może po prostu

**BIURO**  
URZĄDZEN ELEKTROTECHNICZNYCH  
S. Wosik — Piotrkowska 191.  
Warszaty elektro-radiotechniczne na miejscu. — Sprzedaż — kupno.

**WŁÓZKI i PRZĘDZE**  
w dużym wyborze poleca  
Janusz SEMBEREcki  
Łódź, Piotrkowska 161  
Tel. 121-71.

## Łódź — z emiom odzyskany

Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem ob. wicewojewody Szułcińskiego zebranie likwidacyjne Komitetu Obchodu Grunwaldzkiego.

Poza imprezami o charakterze propagandowym i reprezentacyjnym Komitet przeprowadził zbiórka uliczną na oświatę na ziemiach odzyskanych. Udział w zbiórce wzięły liczne organizacje młodzieżowe, przy czym najlepsze wyniki osiągnęli przedstawiciele OM TUR i Związku Harcerstwa Polskiego. Nadzwyczaj ofiarnie pracowali również młodzież szkolna.

Osiągnięty czysty zysk ze zbiórki w kwocie zł 49.798,45 Komitet postanowił przeznaczyć w całości na zakup elementarza Falskiego dla działwy polskiej w Prusach Wschodnich, na Pomorzu Zachodnim, w woj. Gdańskim i na Śląsku.

**SZMATY i ODPADKI WŁÓKIENNICZE**  
kupujemy w każdej ilości  
SORTOWNIA ODPADKÓW  
Sienkiewicza 28, tel. 162-16  
11 Listopada 99, tel. 163-94

wchodzą tu w grę sprawy budżetowe Szwalni Miejskiej. Jeśli tak, stan ten byłby usprawiedliwiony.

Nieco gorzej ma się sprawa w dziale męskim. Mistrz Matysiak jest tu jednocześnie i kierownikiem, i krojemcą, i krawcem, i subiętem. Nie ma ludzi, nie ma fachowców, wszystkie przy tym starania i zabiegi nie dają w wyniku nic poza obietnicami. Nie chcę twierdzić, iż jest to objawem braku zrozumienia społecznego. — pewne jest jedno, iż w warunkach dotychczasowych długo już tak pracować nie będzie można, podczas gdy o fachowców nie jest znów tak trudno.

I tak: Milicja Obywatelska w Aleksandrowie ma do swej dyspozycji 2-eh krawców, a Bezpieczeństwo jednego. Nie ganie tego, że mają, jest to dowodem ich zapobiegliwości i inicjatywy, sądzę jednak, iż wszyscy trzej krawcy marnują swój „talent“ i w MO i w Bezpieczeństwie. Nie pomniejszając potrzeb wewnętrznych obu tych instytucji, krawcy ci mogliby z całym powodzeniem pracować w Szwalni Miejskiej, łącząc swoje zobowiązania w stosunku do bezpośrednich władz z obowiązkiem pro publico bono. Decyzyja w tej sprawie leży w kompetencjach władz wojewódzkich, które świadome społecznych wartości Szwalni Miejskiej, przydad prawdziwie ob. Matysiakowi z pomocą.

I jeszcze jedna sprawa. Tym razem chodzi i to wyraźnie, o brak zrozumienia społecznego w Wydziale Mieszkaniowym m. Aleksandrowa. Otóż Wydz. Mieszkaniowy nie chciał po prostu słyszeć czy pamiętać o potrzebach Szwalni Miejskiej. Przydzielono dwie potrzaskane szafy, także kontuar i kilka krzeseł. Nieco za mało jak na 40-osobowy zakład pracy i możliwości tego Wydziału. Pracownicy nie mają gdzie rak umyć, klientela nie ma gdzie siedzieć, a zruinowane szafy nie zabezpieczają należycie powierzonej zakładowi garderoby.

A wszystkimu winien Wydział Mieszkaniowy, który jeśli wolno mi w to wierzyć, zechce niedopatrzeć naprawić i zapelní braki Szwalni Miejskiej poniemieckim sprzętem.

(J. U.)

Urząd do Walki z Lichwą zgodza się w zupełności z powyższej wymierzona sumą. Aprubuje ją, bo istotnie tak wypadła z naturalnego (w tej chwili) biegu szczyt, z układu cen na „wolnym“ rynku.

50% wymienionej sumy pobiera pracownik. Dużo, Więcej, niż zarabiają inni, również ciężko pracujący. Cech krawiecki wyjaśnia, że obniżenie stawek spowoduje ucieczkę speców od igły do innych, bardziej intensywnych zawodów, względnie „zmu si“ do pracy na własną rękę — nic nie fanziej. Więc co? Właściwie błędna koła. Obniżaj ceny szycia — radość dla szarego człowieka, a uderzenie w krawca. Pozostawić tak jak jest — dla krawca dobrze — dla robotnika czy urzędnika — źle.

Wyjście z tej sytuacji niby jest. Jeśli krawcy — pracownicy otrzymają kariki i kategorii, przysługi i premie, a przedsiębiorcy — niższe cen na lokal, elektryczność i gaz, niższe podatki i świadczenia społeczne — wówczas (hejże ha!) będzie taniej.

To są wywody przedstawicieli cechu. Z ich punktu widzenia — słuszne. Nam się wydaje, że (nimo utyskiwań) zarobki mistrzów nie są wcale niskie. Obniżka cen za uszycie ubrania nie zależy jedynie od ustępstw (tych czy innych) ze strony czynników niarodajnych. Obywatele-przedsiębiorcy z inicjatywą przynajmniej muszą trochę polegować. Trzeba tu znaleźć wypadkową, tak, ŻEBY KAŻDY MOGL OD DĄC SWOJ PRZYDZIAŁOWY MATERIAŁ DO KRAWCA. Jest bowiem wielu takich, którzy otrzymamy „towar“ (skrzyżowanie bawełny z pokręty) przechowują w domu i marzą nadzwiedzić o nich wprowadzić, ale nowym garniturze. Marzą im wolno — realizacja tęsknych westchnień, jak do tej pory — leży daleko poza możliwościami.

CZYS.

**FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY**  
**Stanisław Sobczak**  
ŁÓDŹ — UL. SIEMRADZKA 1 (Plac Reymonta)  
tel. 104-92

## Poświęcenie sztandaru Cechu Krawców w Łodzi

W niedzielę, dnia 7 bm. Cech Krawców w Łodzi święcił swój sztandar cechowy. Sztandar wykonany w pracowni artystycznej Seredeńskiej, został ufundowany z dobrowolnych składek członków Cechu. Sztandar poświęcono w kościele św. Krzyża przy wtórnie pieśni wykonanych przez znane w Łodzi T-wo Śpiewacze „Echo“ i przy solowych produkcjach śpiewaka operowego Wacława Domanińskiego.

Po uroczystościach kościelnych poczty sztandarowe, członkowie cechu i delegacje w karnym orydku udały się na ul. Południową 11, gdzie w sali Teatru Robotniczego miał miejsce dalszy ciąg właściwych uroczystości. Przemówiali: Prezydent Kazimierz Miłoś, Prezes Cechu Krawców Jan Gorzela, Prezes Wojew. Związku Cechów Kraw. Stanisław Cyrański, Prezes Izby Rzemieślniczej Stanisław Kaucz, dyrektor Izby Rzemieślniczej Stanisław Dobosz i delegat Kuratorium dyr. Sroka.

Wbijanie gwoździ i składanie podpisów w „Złotej Księdze“ zakończyło oficjalny program dnia.

**Acromatyl wnoszone**  
do lemonad, soków, wódek i t. p.  
Olejki perfumeryjne, mydłane, chemikalia.  
**KUPNO — SPRZEDAŻ**  
PIOTRKÓWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE  
Łódź, Śródmiejska 22, lokal 33.

Komitet tą drogą składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się ofiarną pracą do powodzenia tej akcji.

## Niedzielne popołudnie przy mikrofonie dla robotników

Dyrekcja Rozłośni Polskiego Radia w Łodzi, wspólnie z Centralnym Robotniczym Domem Kultury T. U. R. zapoczątkowała transmitowane na wszystkie rozłośni Polskiego Radia „Niedzielne popołudnie przy mikrofonie“ z doborowym programem artystycznym, które odbywać się będą w większych świetlicach robotniczych na terenie Łodzi stale w godzinach od 17—18.15. Audycje te organizowane dotychczas w lokalach publicznych, a więc stanowiące rozrywkę dla ludzi „cierpiących na nadmiar pieniędzy“ przeniesione do świetlic robotniczych dadzą bezpłatną zasluzona rozrywkę szerokim rzeszom świata pracy. W całej Łodzi wyznaczonych zostało szereg punktów świetlicowych w których odbywać się będą kolejno wspomniane „Popołudnia przy mikrofonie“. Pierwsza tego typu audycja odbyła się ze świetlicy firmy Scheibler i Grohman przy ul. Przedzalmianej Nr 68, w dniu 7 bm.

W następną niedzielę, dnia 14 bm. w godz od 17 — 18.15 „Popołudnie przy mikrofonie“ odbędzie się w świetlicy firmy Poznański, ul. Ogrodowa 17.

zdeorientowanych rodziców — młodszych, jak siedem grzechów głównych. I redaktor naczelny wręcza mi te pytania i rowiada z figlarnym uśmiechem: może to być, który podobno, niechodzą — obrotów usiániowych, zrobi coś z tym fantem? Zabrałem się tedy do roboty. Telefonuję tu i tam, poluję na znajomych profesorów, ugamam się za Salonim, który jest człowiekiem niezwykle uczynnym, a przy tym wybornie poinformowanym i niesłychanie zajęty — wszystko bezskutecznie.

Wicę co począć? Niech się dzieje co chce, powiedzialem sobie, i postanowilem napisać prowołacyjny, brzmący jak wyzwanie, felieton: otrzyman na niego natychmiast sprostowanie od władz uniwersyteckich, a w nim wszystkie potrzebne szczegóły i wiadomości o uniwersytecie, wraz z wszelkimi jego podbudówkami i rozbudówkami. Ogotosisy wówczas to sprostowanie na honorowym miejscu, i wszem wobec i każdemu z osobna wiadomym, co trzeba, uczynimy.

JERZY WYSZOMIRSKI

P. S. Do felietonu „Skoż. zeniá“ (7 października) — zwrócił się bład korektorski: tłumaczem „Eugeniusza Oniegina“ jest, oczywiście, nie Belmont (znakomity poeta rosyjski, tłumacz Słowackiego, Kasprowicza i in.), lecz Belmont — pisarz, publicysta i poeta polski.

# MIT UNIWERSYTECKI

Otrzymałem obszerny list, zaopatrzonny w trzydziści podpisów, z nadmienieniem, że podpisy te złożone są w imieniu wielkiej grupy rodziców, którzy by chcieli dzieci swoje zapisać na Uniwersytet Łódzki, aby dać im na reszcie — po sześciu latach przerwy wojennej — wyższe wykształcenie. Dużo spośród tych rodziców przybyło jako, repatrianci z zagranicy; inni przyjeżdżali z Niemiec; jeszcze inni — to popowstańcowi warszawianie, wręcają oni, że słyszą dokoła, iż w Łodzi jest uniwersytet. Więc go szukają. Zwróciłem się do najbliższego gimnazjum z prośbą o wskazanie im siedziby uniwersytetu. Owszem — odpowiedziano im — wiemy, że uniwersytet istnieje, ale gdzie — nieestety, nie wiemy. Niedaleko stąd jest drugie gimnazjum: może tam będą wiedzieli? Dyrektor sąsiedniego gimnazjum przyjął uprzejmie obywateli, poszukujących uniwersytetu, i wyjaśnił z pewnym zakłopotaniem, że wprawdzie, jako stróż nauki, powinien wiedzieć, gdzie się znajduje uniwersytet, niestety jednak, nie wie. Wie tylko, że Akademia Medyczna mieści się gdzieś w jednym punkcie miasta, Politechnika gdzieś w

innym, brak bowiem odpowiednich gmachów, żeby to wszystko zebrać do kupy. Ale gdzie są te punkty — dyrektor nie ma pojęcia. Może Wydział Kultury i Sztuki będzie mógł udzielić wyczerpujących informacji? W Wydziale Kultury i Sztuki jedna z biuralistek wytłumańczyła obywatelom, poszukującym uniwersytetu, że Akademia Medyczna urzęduje przy ul. Śródmiejskiej — czy coś podobnego: dokładnie nie pamiętam — usprawiedliwiała się za skoczona pytaniem. Poza tym — tłumaczyła — coś tam jest przy ul. Żeromskiego, nie wiem tylko, pod którym, i co przy ul. Narutowicza — zdaje się, że pod 65-ym czy może 56-ym. Tym sposobem obywatele, poszukujący uniwersytetu, nie się dowiedzieli. Pytali przechodniów na ulicach, milicjantów i konduktorów tramwajowych: odpowiedzi ich były niemniej ogólnikowe: owszem, uniwersytet jest, ale gdzie — gdybyż to człowiek wiedział! Więc obywatele, poszukujący uniwersytetu wpadli na pomysł, żeby zasięgnąć wiadomości od studentów w czapkach akademickich. Mieli pecha: albo trafiali na studenta, który odpowiadał pytaniem na pytanie: A o jaki wydział chodzi? O prawny? Niestety, nie wiem,

bo jestem z Geesha. Albo słyszeli: przepraszam panów bardzo: włożyłem wprawdzie czapkę studentką, ale się jeszcze nie zawiązałem; mam dopiero zamiar to zrobić i sam szukam odpowiedniego wydziału.

Tak oto wysilki obywateli, poszukujących uniwersytetu, speliły na niczym. Wobec powyższego wystosowałem do naszej redakcji pismo z następującymi pytaniami:

„Upierzejmie prosimy Redakcję o skomunikowanie się z władzami uniwersyteckimi i podanie w prasie bliższych danych o uniwersytecie, a mianowicie: 1) gdzie się znajduje siedziba uniwersytetu, rektoratu, dziekanatów, sekretariatu i poszczególnych wydziałów? 2) jakie wydziały ma uniwersytet i jak długo mają trwać studia na poszczególnych wydziałach? 3) jakie dokumenty należy przedstawić przy zapisach? 4) czy studia — zgodnie z postulacjami demokratycznymi — są bezpłatne, a jeśli nie — jaka jest wysokość czesnego i innych opłat? 5) kiedy się rozpoczynają wykłady na poszczególnych wydziałach? 6) czy dla studentów, pracujących zarobkowo i zawodowo, będą się odbywały wykłady w godzinach popołudniowych? 7) jakie stopnie i tytuły naukowe przysznaje uniwersytet oraz jakie w ogóle uprawnienia daje ukończenie poszczególnych wydziałów?“  
Takich siedem pytań zadaje redakcji grupa

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK  
11  
PAŹDZIERNIKA

DZIS:  
Placidy i Zenaidy;  
słów. Dobromiły  
JUTRO:  
Maksymiliana i Serafina;  
słów. Grzmiślawa.

1899 Wybuch wojny angielsko-boerskiej.  
1929 Uroczysty obchód 150-cj rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej na zarządzenie Prezydenta Hoovera.  
1944 Wydanie w Lublinie t. zw. Instrukcji o przyspieszonym trybie wykonania reformy rolnej.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY**
- Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
  - Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
  - Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
  - Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
  - Straż pożarna — tel. 8
  - Stacja Międzymiastowa — tel. 0
  - Kontrola tel. rozmów międzymiast. — tel. 119-66

**DYZYURY APEK**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniewicza (Pomorska 91), Sienieckiej (Rzgowska 59)

**TEATRY**

Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Lekomyślna siostra”.  
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.30 „Skiz”.  
Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 „Sprawa Moniki”.  
Teatr „Syrena” (Traugutta 1) godz. 20 „Prawa do śmiechu”.  
Teatr „Bagatela” (Piotrkowska 94) nieczynny.  
Teatr Rozmaitości (Nawrot 27) godz. 19.30 „Lecą liście”.

**KINA**

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108) „Rozwiędzmy się”, „Włóknarz” (Zawadzka 16) — „Serce matki”. „Hel” (Legionów 2-4) — „Dziewczę z dalekiej północy”. „Wisła” (Przejazd 1), „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Bohater Legii”. „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2) — „Przed maturą”. „Zacheta” (Zgierska 26) — „Najazd”. „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Ucieczka z nieznane”. „Wolność” (Napiórkowskiego 16), „Roma” (Rzgowska 34) — „O 6-tej wieczorem po wojnie”. „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76), „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Madralla”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

**CO WARTO ZWIEDZIC?**

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) — wystawa prac (malarstwo, rzeźba, grafika) członków Zw. Zaw. Pol. Artystów Plastyków w Łodzi — otwarta w godz. 10-18 i 15-19, w niedziele i święta 10-19.  
Miejskie Muzeum Przyrodnicze (Park Sienkiewicza) — otwarte godz. 11-17, w niedziele i święta 10-13.  
Miejskie Muzeum Prehistoryczne — (Plac Wolności 14 — I p.) otwarte w dni powszednie godz. 11-17, w niedziele i święta 10-13.

**KWESTIA MIESZKANIOWA W ŁODZI**

Dnia 11 bm. o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Zw. Młodz. Demokr., Piotrkowska 89 publiczny odczyt na temat „Kwestia mieszkaniowa w Łodzi”. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

**POSIEDZENIE MRN**

W piątek, dnia 12 bm. o godzinie 17-ej w sali MRN przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się 13-te posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

**WIECZÓR DYSKUSYJNY**

W dniu 12 bm. o godz. 19 w lokalu Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego (ul. Piotrkowska Nr 102) staraniem Związku Adwokatów odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat: Zagadnienia aktualne z dziedziny prawa cywilnego na tle ustawy o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów. Dyskusję zagaja referencje: Janina Kruszewska i Władysław Dickstein.

**OGÓLNE ZEBRANIE INFORMACYJNE**

Grupy Okręg Zw. Weteranów Powiańców Śląskich w Łodzi odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 17 w lokalu Zw. Młodz. Demokr., Piotrkowska 89 (poprz. oficyna).

Państwowa Fabryka Aparatów Elektrycznych w Łodzi, ul. Przędzalniana 71 — zatrudni od zaraz inżyniera, technologów oraz techników elektryków prądów silnych, techników mechaników i kalkulatorów — technicznego i kosztów własnych.  
Zgłoszenia osobiste bezpośrednio do Administracji Fabryki.

DZIENNIK SPORTOWY

Morawska Ostrawa w Łodzi

Prezes sportowy klubu Kolejarzy ob. M. Kawalek zakontraktował na dwa mecze w Łodzi piłkarzy z Morawskiej Ostrowy. Spotkania te odbędą się 20 i 21 października.

Pierwszy mecz Ostrawa rozegra z Kolejarzami, a w drugim dniu z reprezentacją Łodzi, względnie ze sprowadzoną drużyną z Poznania. Pertrakcje co do drugiego spotkania są prowadzone.  
Nie ulega wątpliwości, że oba te mecze mające charakter imprez międzynarodowych, obudzą zrozumiałe w Łodzi zainteresowanie.

**Staniszewski wraca do formy**

W Warszawie odbyły się zawody lekkoatletyczne które nie przyniosły co prawda żadnych rewelacyjnych wyników, jednak na specjalne podkreślenie zasługuje wynik Staniszewskiego w biegu na 800 m. Staniszewski uzyskał najlepszy w tym sezonie wynik 2 min. 01,6 sek., lepszy od poprzedniego o dwie dziesiąte sekundy.  
Gieruś natomiast w kula miał wynik gorszy niż w Łodzi, bo rzucił tylko 3 m 71 cm.

**Mecz z Poznaniem**

Organizatorzy meczu piściarskiego Łódź - Poznań mieli poważny kłopot z uzyskaniem sali. Ostatecznie ustalono, że niedzielny mecz odbędzie się o godz. 11 min. 30 w Cyrku przy Al. Kościuski.  
Ostateczny skład Łodzi przedstawia się

następująco: Czarnecki, Pawlak, Marcinowski, Olejnik, Rychtelski, Durkowski, Pisarski i Niewadził.  
Durkowski obchodząc będzie jubileusz 100 meczu. Pisarski natomiast przyjechał ostatecznie do Łodzi i na stałe tutaj zamieszka.  
Poznań walczyć u nas będzie w następującym składzie: Hilan, Frankowski, Rogalski, Skalecki, Sęk, Jarecki, Sobczak i Szymura.

Uczniowie grają w piłkę nożną

Z prawdziwą radością witamy przełamywanie sportowego wśród młodzieży szkolnej. Ostatnio byliśmy świadkami meczu piłkarskiego między gimn. J. Piłsudskiego a gimn. Mgr. Duczynińskiego. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem gimn. Piłsudskiego 3:2 (3:1). Jak z samego wyniku widać spotkanie było ciekawe i obfitowało w szereg emocjonujących momentów.

Szkoda że mecz nie odbył się wcześniej, wówczas gdy było ciepiej. Sądźmy, że w przyszłym sezonie będziemy mieli znacznie częściej zawody z udziałem drużyn szkolnych.

OBOPACZKI ŚLUBNE

biżuterię, zegary, zegarki i budziki poleca E. ŚWIERK Łódź, Piotrkowska 169/1

DROBNE OGŁOSZENIA

Lekarze

- Dr STEFAN KOPCZYŃSKI choroby wewnętrzne Piotrkowska 93 — powrót.
- Dr med. A. RATAJ-ZURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. Przyjmuje: Piotrkowska Nr 33. godz. 11-4 i 3-5.
- Dr JÓZEF WOZŃIAKOWSKI (z Warszawy) choroby wewnętrzne. Łódź, Wierzbowa 40-60 (róg Narutowicza). Tel. 194-68. godz. 4.30-6.
- Dr med. L. LENCZEWSKI akuszer - ginekolog obecnie przyjmuje od 3-6. Łódź, Sienkiewicza Nr 31-8.
- Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. codziennie, Bandurskiego 8.

Zaoferowanie pracy

POTRZEBNY LEKARZ miejscowy do sanatorium dla sercowo chorych w Czarnieckiej Górze. Zgłoszenia: dr Korsun, Łódź, ul. Piotrkowska 128, od 16-17, tel. 172-93.

KRAWCÓW i krawcównę na konfekcję męską do pracy w domu i poza domem poszukuje. — Zgłoszenia: Bandurskiego 9/11, I piętro, godz. 8-12.

Poszukiwanie pracy

- STENOTYPISTKA polsko-niemiecka z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia pod II. L.
- WYKWALIFIKOWANA bufetowa poszukuje jakiegokolwiek pracy w restauracji lub stolówce. Gdańska 40/17.

Lokale

- POKOJU przy rodzinie poszukuje kulturalnie bezdzielne małżeństwo. Oferty „Dziennik Łódzki” pod „10”.
- POSZUKUJĘ pokoju z niekrepującym wejściem przy inteligentnej rodzinie, dobrze zapłać, pod M. M.
- APEKI dzierzawy poszukuje. Zgłoszenia: Olkusz, Ogrodzienicka 15, dla mgr Anieli Sapaś.
- NIEUMEBLOWANEGO większego pokoju z urywnością kuchni, nie wyżej I piętra, blisko tramwaju, poszukuje bezdzielne małżeństwo. Oferty „EZ”.
- ZAMIENIĘ mieszkanie 5-cio pokojowe z wygodami (przy Zielonym Rynku), front, II piętro, na trzypokojowe (front) w śródmieściu lub Julianowie. Wiadomość: telefon 112-64, godz. 12,30-14,30.
- POSZUKUJĘ 3-4 pokojowego mieszkania z wygodami, kuchnią, łazienką lub 2-3 pokojowego sublokatorskiego. Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. Tel. 137-10 do godz. 6 pp.
- MIESZKANIA 3 ewentualnie 2 pokojowego poszukuje. Gdańska 35/3.
- DWAJ studenci politechniki poszukują umeblowanego pokoju. Zgłoszenia „Politechnika”.
- MIESZKANIE 2 pokojowe w Gdańsku zamiana na podobne w Łodzi — Śródmieście. Zgłoszenia: Zachodnia 32-5.

RUTYNOWANA nauczycielka języków obcych poszukuje pokoju za lekcje. Piotrkowska 187, Kancelaria Szkoły.

DWA POKOJE przy rodzinie w nowoczesnym domu dla 3 osób potrzebne od zaraz, tel. 108-77.

Kupno i sprzedaż

- „HURTPOLE” Łódź, Piotrkowska 22, tel. 218-06 poleca po cenach fabrycznych słodycze Sobczaka i Karczewskiego musztardę, biszkopty, po cenach przystępnych: zapalki, bibułkę do papierosów, pipera, amoniak do ciast, esencję octową, barwniki do tkanin, cukier waniliowy, budynię oraz wiele innych artykułów.
- KSIĘGARNIA SPÓŁDZIELNI DZIENNIKARSKIEJ „PRASA”, Piotrkowska 102a przyjmuje w komis, kupuje i sprzedaje książki z dziedziny szkolnej, technicznej, społecznej, historycznej.
- FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.
- RADIOWE lampy różnych typów wyprzedam. Łódź, Skorupki 3/2 (cały dzień).
- ŚWIECZKI nagrobkowe w każdej ilości poleca nowotwarta Centrala Gospodarcza, Zofia Szuchiewiczówna, Łódź, Piotrkowska 9.
- DRZEWKA, krzewy owocowe, ozdobne, alejowe, parkowe, różnego rodzaju polecają Szkołki Drzew J. Stoiński, Łódź, Zdrowie, Krakowska 42 Katalogi na żądanie.
- FABRYKA cukierków „DELICJA”, Łódź Zeromskiego 31, poleca cukry, marmoladki w wielkim wyborze po cenach reklamowych.
- CENTRA baterie i CZĘŚCI ROWEROWE poleca firma „Cyklospor”, Piotrkowska 15.
- „KRAKUS” poleca znane ze swej dobroci olejki do ciast, bydlinie, proszki do pieczenia, cukier waniliowy, kisiel i t. p. Na prowincję wysyłamy towar za zaliczeniem pocztowym. Wytwórnia Spożywcza „Krakus” Łódź, Żwirki 22, telefon 164-20.
- PANTOFELKI jesienne na ulice dla eleganckiej pani — Łódź: Nawrot 32-22.
- WORKI, SIENNIKI, POSTRONKI, liny, sznury, szpagaty poleca firma JAN FILIŃSKI, Piotrkowska 37.
- RADIO odbiorniki, kupno, sprzedaż, naprawa. „X Muza” Piotrkowska 101.
- MUZYKALIA” kupno — sprzedaż. „PEŁTOMAN” w. K. Sułkowski, Łódź, Piotrkowska Nr 34.
- MARIAN TOMASZEWSKI wznówił sprzedaż CUKRÓW i CZEKOLADY. Posiada na składzie wyrobów Wedla, Piaseckiego, Fuchsa, Myszkowskiego, Karczewskiego i Sobczaka oraz ciastka i wafle Szymańskiego po cenach ściśle fabrycznych. Łódź, Zgierska 7 (obok kościoła NMP I sklep od rogu).
- KUPIĘ bań „Złota Kula” Raciążkówy. Dział Wydawniczy „Czytelnika”, Piotrkowska 96, Wanda Brzeska.
- BECZKI do kapusty, dębowe i sosnowe, różnej pojemności. Hurt — detal. Łódź, Główna 67.
- LAMPY radiowe różne sprzedam. Łódź, Gdańska 162, godz. 13-17.
- MEBLE i pokrycia meblowe kupię. Sprzedaj, zamówienia i zamiany. Bernacki, Piotrkowska 275, sklep.

Z ukosa

Na wyrost

Jedno z pism krakowskich w ciekawym chociaż jednostronnym i niewyczerpującym artykule poruszyło niedawno sprawę urzędniców. Ich — jak to się mówi — przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Nas tu interesuje przede wszystkim teraźniejszość. Zaw sze bowiem ludzi żywej obchodzi i obchodziła. O to było tam m. in. powiedziane:

„Dzisiaj — jak przed wojną — idzie się po linii najmniejszego oporu i bez względu na faktyczną potrzebę rozbudowuje się aparat urzędniczy, liczebno nieproporcjonalnie wielki, a niedostatecznie płatny, więc niezadowolony do samodzielnego życia ekonomicznego”.

Istotnie, latwo to rozbudowę zauważyć. Sam pracowałem przez kilka miesięcy w jednej instytucji.

Mniej więcej co tydzień robiono u nas inwentaryzację. Siedzi człowiek przy biurku, a tu wuala się do niego aż cała trójka.

- O co chodzi?
- Inwentaryzacja!
- Przecież była w ubiegły wtorek...
- Tak, ale teraz według nowych wzorów.

Cóż, inwentaryzacja! Z tym, że ani ja nie mam szacunku do ich pracy, ani nawet nie mają do niej oni sami. Po prostu, muszą przecież w biurze coś robić. Oni i jeszcze kilku innych. Tych, co ustalają te nowe wzory.

A geneza tego wszystkiego nieskomplikowana. Oto więcej myślimy o przyszłości niżli o teraźniejszości. Ścisłej: więcej myślimy o planowaniu tej przyszłości. Wskutek tego szereg instytucji, biur, urzędów, zarządów itd... itd... angażuje nie tyle siłę, ile faktyczną nie może zatrudnić w danej chwili, w danym roku — ale, licząc na owocny rozwój — angażuje już teraz tyle, ile w razie wspomnianego rozwoju będzie potrzebowało, dajmy na to, w roku 1949 albo 1951. „Zabezpieczają” sobie kadry.”

A skąd wiadomo, że będzie potrzebowało? Właściwie, nikąd. Ot, jakichś plany, jakichś mgliste koncepcje, jakichś kalkulacje wydziału kalkulacyjnego i wydziału personalnego. Wszystko to razem wzięte przypomina mi pewnego krawca z lat mojej młodości, który uszył mi ubranie. Uszył za długie, za szerokie i w ogóle za obszerne.

Na mój protest odpowiedział: — No, coż takiego... zrobiłem na wyrost! Przecież pan jeszcze potrzebuje rosnąć i prztyść...

Dawno nie ma tego krawca (aniolkom wykonuje zamówienia niebieskie), dawno nie mam tego ubrania (rzecz dziąta się przed wojną), a ja ani urosłem, ani prztyłem. Co do tego ostatniego, to nawet wydaje mi się iż jest uprost przeciwieństwo.

Robota „na wyrost” była więc absolutnie chybiona. I dlatego krawiec ten tak bardzo mi przypomina niektóre instytucje, biura, urzędy i zarządy, bezbrósko rozbudowujące swój aparat urzędniczy dla jakichś tam zamówień przyszłości.

Różne

- UWAGA — fabryki, wytwórnie, hurtownie. Były przedwojenny przedstawiciel odpowiedzialny przyjmie przedstawicielstwo. Branża obywat. Kondraecik, Sokółów Podlaski (sklep).
- SKRZYPEK, były profesor konserwatorium udziela lekcji gry na skrzypkach w/g metody skryconej i uproszczonej. Śródmiejska 56-14 a, godz. 15-19.
- KSIEGARNIA St. Jamiolkowskiego, Piotrkowska 193, róg Żwirki, zawiadamia o otwarciu wypożyczalni książek: w językach angielskim i francuskim. Poleca duży wybór książek polskich. Antykwariat zakupuje książki z różnych dziedzin w języku polskim i obcym.
- FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. SMIGACZ. Fotograf filmowy, Piotrkowska 6.
- KSIEGARNIA LUDOWA, Łódź, Piotrkowska Nr 17, poleca duży wybór książek dla Domów Kultury, bibliotek i czyteln. Kupujemy książkę zbiorów i książek lekarskich i technicznych w językach obcych.
- STEFAN PORTAK, Północna 53-5, unieważnia skradzione wszystkie dowody osobiste.
- ZNAJAZCZĘ dokumentów (karta rozpoznawcza, dyplom lekarski, legitymacja służbowa i inne) na nazwisko Hampel Maria, proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Lublin — Miejski Szpital Św. Jana, Bonifratska 5.
- DOBROSZEK Jan, Wodna 34, unieważnia zgubioną kartę RKU.
- HELENA KNAPPE, Wólczńska 222-14, unieważnia zgubioną palecwkę.

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34, D-05601  
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.  
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96 III piętro czynny od 9 — 12 i od 14 — 15 Ceny ogłoszeń: Drobnie — za wyraz pierwszy poza tekstem — 5 zł inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — 4 zł 14 w tekście i 21 w numerach nie dziesiętnych i świętecznych — 50 proc. drożej. Oddito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Żwirki 2